Na obcy ląd – Ewelina Lisowska

Zabiorę nas na obcy ląd
Rozjaśnię szary dzień tysiącami słońc

Zapomniałeś już jak może być
Kiedy świat szybko kreci się
Tak wokół nas, no to patrz
jak gubimy rytm kroków
I tracimy tu spokój
Choć nie musimy się bać, że los zły
rzuci nam z nieba nieszczęścia smak
Boję się, czuję jak znów jesteśmy w amoku
Ciągle mamy się na oku

Tam gdzie nikt nas już nie znajdzie
Będziesz patrzył tylko na mnie
Pójdę z tobą na piechotę
Jeśli masz na to ochotę!

Zabiorę nas na obcy ląd
Rozjaśnię szary dzień tysiącami słońc
Nie znajdą nas
Nie dosięgnie nas czas
Gdy w objęciach trzymasz mnie
Wiruje wszystko wokół nas

Z tobą mogła bym kraść
Nocy sens, słońca blask
Drogę prosto do gwiazd wskaże
I powiem jak możemy dotknąć nieba
Chociaż po ziemi iść trzeba
Miłość jest tylko w snach
Ja to wiem, ty to znasz lecz unoszę się
jak patrzysz na mnie wciąż tak
Jakbyś chciał mi przypomnieć
Co czujesz do mnie

Tam gdzie nikt nas już nie znajdzie
Będziesz patrzył tylko na mnie
Pójdę z tobą na piechotę
Jeśli masz na to ochotę!

Zabiorę nas na obcy ląd
Rozjaśnię szary dzień tysiącami słońc
Nie znajdą nas
Nie dosięgnie nas czas
Gdy w objęciach trzymasz mnie
Wiruje wszystko wokół nas

Uoooo
Uoooo
Uooo

Zabiorę nas na obcy ląd
Rozjaśnię szary dzień tysiącami słońc
Nie znajdą nas
Nie dosięgnie nas czas
Gdy w objęciach trzymasz mnie
Wiruje wszystko wokół nas

Uoooo
Uoooo
Uooo

Wiruje wszystko wokół nas

Uoooo
Uoooo
Uooo

Wiruje wszystko wokół nas

Słowa: Ewelina Lisowska
Muzyka: Ewelina Lisowska, Filip Pacholczyk
Rok wydania: 2014